



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Dwa wyjazdy,
mnóstwo wrażeń
| s. 4



Dziki Zachód
nad Wisłą
| s. 5



Grad medali
Polaków
| s. 8



Fot. JACEK SIKORA

Wodny most utworzyli ponownie strażacy z obu brzegów Olzy.

Wodny most pamięci strażaków

WYDARZENIE: Strażacy z obu Cieszynów stworzyli w niedzielę ponownie most wodny nad łączącą oba miasta Olzą. Stojąc naprzeciw siebie na brzegach rzeki, tuż obok mostu Wolności, puszczali wodę z gaśniczych sikawek. W ten sposób uczcili pamięć pięciu ratowników, którzy zginęli na moście podczas wielkiej powodzi 19 lipca 1970 roku. Zginęło wówczas pięciu cieszynskich strażaków: Ludwik Bobrzyk, Wilhelm Dziadek, Ernest Jakubiec, Władysław Sulek i Andrzej Topiarz.

– Tych pięciu strażaków poświęciło wówczas to, co jest najważniejsze dla każdego człowieka, swoje życie – powiedział podczas niedzielnej uroczystości pod tablicą ofiar tragedii prezes Zarządu Miejskiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Cieszynie, Czesław Droczyński. – A swoje życie poświęcili obronie mostu, który łączy oba nasze miasta i jego mieszkańców. Nadolziański gród od wieków nękają powodzie. Przykładem może być ubiegły rok. W tych ciężkich chwilach nasi strażacy z obu brzegów Olzy nie szczędzą swoich sił i środków podczas walki z żywiołem. Nie inaczej było 41 lat temu.

Droczyński przypomniał, że po intensywnych opadach 19 lipca wczesnie rano zostały zalane zakłady Celmy. Od razu wezwano strażaków, żeby zaczęli usuwać zatory, tworzące się na podporach mostu Wolności. – Wzburzone wody Olzy niosły ze sobą wszystko, co stanęło im na drodze. Kiedy strażacy byli zajęci usuwaniem zatorów, rzeką przyplętnęło wielkie drzewo, które, uderzając w jedną z podpór, spowodowało załamanie się przęsła. Do szalejącej wody wpadło kilku ratowników. Niezwłocz-

nie przystąpiono do akcji ratowniczej. Pięciu z nich nie udało się uratować. Ponieśli śmierć bohaterską... – wspominał szef strażaków.

Modlitwę w intencji zmarłych zmówił proboszcz parafii Cieszyn-Mniszstwo, ks. Brunon Głajcar. Kwiaty i wieńce złożyli pod tablicą umieszczoną na budynku byłej siedziby Straży Granicznej przedstawiciele strażaków z obu stron granicy, a także władz obu Cieszynów. Później oba brzegi połączyli mostem wodnym, wodą z sikawek, strażacy z Cieszyna i Czeskiego Cieszyna.

– To już trzeci rok z rzędu przypominamy sobie w ten sposób pamięć ofiar tamtej tragedii. Uważam, że ich pamięć uczciliśmy w bardzo dostojny sposób – powiedział nam wiceburmistrz Czeskiego Cieszyna, Stanisław Folwarczny. – Powstaje nowa, ciekawa tradycja, która będzie nas zawsze uważliwie na ciężką pracę strażaków, zwłaszcza w czasach powodzi. A o tym, że jest to praca bardzo ryzykowna i niebezpieczna, świadczy tragedia sprzed 41 lat – dodał wiceburmistrz. Zapytaliśmy o wrażenia z niedzielnej uroczystości także jej uczestników. **Ciąg dalszy na str. 2**

Pielgrzymi w pełnym słońcu

WYDARZENIE: Już po raz 21. wyruszyła w sobotę z Czeskiego Cieszyna Piesza Pielgrzymka Zaolzie – Jasna Góra. Tym razem pod hasłem „Przybytku Ducha Świętego – módl się za nami”. Pątnicy dotrą do Częstochowy pojutrze, gdzie dołączą do nich pielgrzymi rowerowi i autokarowi. Przez cały czas pielgrzymce towarzyszy Grupa Uczestnictwa Duchowego, czyli wierni, którzy pozostali w domu, ale otaczają pątników, zwłaszcza pieszych, modlitwą, przez cały czas łączą się z nimi duchowo...

– Mam nadzieję, że to radosne „Alleluja” obudziło nas wszystkich i że godnie odprawimy tę mszę świętą – mówił w sobotę tuż po godz. 6.00 ks. Jan Mazur SJ.

Po nabożeństwie w czeskieciszynskim kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Czeskim Cieszynie i uroczystym rozdaniu przez organizatorów chust pielgrzymich zaolziańscy pątnicy wyruszyli w kierunku Jasnej Góry...

Wczoraj przed godz. 8.00 złapałiśmy zaolziańskich pielgrzymów na trasie. – W tej chwili wyszliśmy z Jaškovic po wspólnym noclegu, u bardzo gościnnych gospodarzy. Te spotkania na trasie są zawsze bardzo wzruszające. A teraz jesteśmy wszyscy radośni, uśmiechnięci, pełni sił – zapewniła nas Jadwiga Franek, która od 21 lat organizuje zaolziańskie pielgrzymki z mężem Franciszkiem.

Grupa pieszych pielgrzymów liczy 169 osób. Najmłodszym jest pięcioletni Kubuś Sobierski, najstarszą 75-letnia Władysława Rozmus. Pieszym pątnikom towarzyszy aż pięciu kapłanów, na czele z księdzem Piotrem Oskwarkiem i Pawłem Pruszyńskim. – Tego jeszcze nie

było, a jest to wielka radość, bo chodzi o wielkie wzbogacenie duchowe naszej pielgrzymki – podkreśliła Jadwiga Franek.

Pierwszym dwóm dniom pielgrzymki towarzyszył wielki skwar, jej uczestnicy solidnie się wygrzali na słończku. Zwłaszcza że w sobotę pątnicy mieli do pokonania trasę o długości aż 37 kilometrów. Dlatego wszyscy z ogromną radością witali tablice informujące o tym, iż dotarli do Krzyżowic, miejsca pierwszego noclegu. Podobnie gorąco było w niedzielę podczas pokonywania 21-kilometrowego odcinka do Jaškovic. – Dzisiaj jest chłodniej i dobrze się idzie. Przejdziemy 22 kilometry, przez Halembę i Kłodnicę do Kochłowic, gdzie mamy nocleg. To odcinek dosyć trudny, bo idziemy przez miasta. Gorzej będzie, gdy zacznie padać – powiedziała nam szefowa pielgrzymki.

Jutro wyruszy na Jasną Górę IX Pielgrzymka Rowerowa, w czwartek rano XIX Pielgrzymka Autokarowa. Opiekunami pierwszej z nich, w której bierze udział ponad trzydziestka rowerzystów, są Marian Carbol i Stanisław Głac, odpowiedzialni za bezpieczeństwo na trasie.

Duchowo zaś wspiera pątników ks. Jan Wojnar. Pielgrzymkę autokarową (wyjeżdża 98 osób) poprowadzą Irena Szymonik i Irena Wita, opiekunem duchowym jest ks. Józef Kaszper. Wszyscy spotkają się w czwartek o godz. 16.00 pod murami jasnogórskiego klasztoru.

– O godz. 16.45 przewidziana jest uroczysta msza św. w Kaplicy na Jasnej Górze, w której uczestniczą wszyscy pielgrzymi i sympatycy... Jest jeszcze w programie kolacja i nocleg u sióstr szarytek. Niezwykle cennym przeżyciem jest Apel Maryjny w kaplicy o 21.00 oraz czuwanie nocne. Dla tych, którzy zostają w Częstochowie jest jeszcze w piątek msza św. o godz. 9.00. O 14.00 pielgrzymi wyjeżdżają do swoich domów... – poinformowała naszą gazetę Jadwiga Franek. Powiedziała też, że pątnicy autokarowi wyjadą w piątek jeszcze do Smardzowic, by zwiedzić tamtejsze sanktuarium Matki Bożej Różańcowej, oraz do Miechowa do bazyliki Grobu Pańskiego. – A po powrocie chętnie podzielimy się z czytelnikami „Głosu Ludu” swoimi wrażeniami ze wszystkich pielgrzymek – dodała. **(kor)**



Pielgrzymka wyszła jak zwykle z kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa.

POGODA

wtorek

środa



dzień: 22 do 26 °C
noc: 14 do 13 °C
wiatr: 2-6 m/s

dzień: 18 do 22 °C
noc: 17 do 13 °C
wiatr: 3-7 m/s



KRÓTKO

Z URZĘDNIKIEM
NA MIGI

OSTRAWA (dc) – Magistrat zatrudnia coraz więcej urzędników, którzy potrafią porozumiewać się na migi. Wydział personalny organizuje dla nich szkolenia. W tej chwili z osobami głuchoniemymi potrafi się dogadać dziewięcioro pracowników ratusza. Znajdziemy ich w wydziałach spraw socjalnych, szkolnictwa, sportu, kultury, służby zdrowia, spraw wewnętrznych i administracji. * * *

CELNICZE
POROZUMIENIE

KOCOBĘDZ (dc) – Dyrekcje Celne z Ostrawy, Katowic i Opola podpisały na przejściu granicznym w Kocobędzu umowę o wspólnym zwalczaniu przestępczości w rejonach przygranicznych oraz walce przeciwko wykroczeniom podatkowym i celnym. Zadania te w 25-kilometrowej strefie przygranicznej będą wykonywały wspólne czesko-polskie patrole. Na czeskich obszarach polscy celnicy będą służyli tylko informacją i doradztwem, tak samo czescy celnicy na terenie Polski. – Patrole będą zwracały uwagę szczególnie na towar podlegający akcyzie: papierosy, alkohol oraz paliwo – poinformował Roman Miarka z ostrawskiej Dyrekcji Celnej.

CYTAT DNIA

– Wzywam premiera Rzeczypospolitej Polskiej, Donalda Tuska, żeby miał odwagę stanąć do prawdziwej debaty z głównymi konkurentami w Warszawie: Ryszardem Kaliszem, Jarosławem Kaczyńskim i Januszem Palikotem. Polska zasługuje na taką debatę. Nie jest tak, że ludzie oczekują wyłącznie debaty Kaczyński – Tusk. Społeczeństwo chce debaty czterech kandydatów na lidera warszawskiego. Mam nadzieję, że Donald Tusk nie wymięknie, tak jak wymiękł, jeśli chodzi o kiboli – powiedział na konferencji prasowej w Gdańsku Janusz Palikot, szef partii Ruch Palikota. Zapytany o temat debaty Palikot powiedział, że chciałby, aby nie była nią katastrofa smoleńska, lecz wizja Polski w przyszłości. – Nie tyle o rozliczeniach, rezydentach, pomnikach, ale o tym, jaka ma być Polska za te cztery lata, czy Polska ma być krajem świeckim, obywatelskim – dodał. (kor)

LICZBA DNIA

400

mieszkańców RC umiera rocznie za granicą, w tym ok. stu w sezonie letnim. Najczęstsze przyczyny to najróżniejsze wypadki, w tym drogowe, oraz utonięcia. Wśród przyczyn naturalnych pierwsze miejsce zajmuje zawał serca. Z obrażeń, które nie są śmiertelne, należy wymienić złamania, poparzenia, poranienia spowodowane przez jeże morskie. Zatrucia pokarmowego najłatwiej nabić się w Egipcie. (dc)

W kolebce harcerstwa

Kilkanaście osób uczestniczyło w sobotniej wycieczce śladami Gustawa Morcinka, zorganizowanej przez Harcerski Krąg Seniora „Zaolzie”. Odbyła się w związku z Rokiem Gustawa Morcinka na Zaolziu. Pierwszym punktem była Karwina, wycieczka zatrzymała się także w Cieszynie i Skoczowie, by ostatni punkt programu zapisać w Górkach Wielkich.

Niektórzy uczestnicy po raz pierwszy gościli na Sojce, w miejscu tak ważnym dla polskiego harcerstwa. W 1931 roku na wzgórzu Bucze powstała stacja ZHP, a następnie Centralna Szkoła Instruktorów ZHP. Z Górkami Wielkimi był związany twórca polskiego ruchu wuchowego, pedagog, żołnierz Armii Krajowej – Aleksander Kamiński. Zaolziaków podjęli harcerze z Hufca ZHP im. Józefa Kreta w Jastrzębiu-Zdroju, którzy na miejscu zorganizowali obóz. To pierwsza tego typu inicjatywa po wielu latach przerwy. Obie grupy spotkały się przy ognisku. Dziękując za gościnę Stefania Piszczek z HKS „Zaolzie” mówiła o przyjemności goszczenia w tak wspaniałym miejscu, gdzie zaczęło się harcerstwo.

– To tutaj szkolili się pierwsi drużynowi. Jak widzę tyle młodych osób, to wspomnienia wracają. Sama przeżyłam wiele ognisk, dziś wszystkie stanęły mi przed oczami – mówiła Stefania Piszczek. – Życzę wam, żeby ten obóz był wspaniałą przygodą, baśnią, jak słyszeliśmy przed chwilą słowa Gustawa Morcinka. Chciałabym, aby nad tym lasem krążyły dobre duchy, które będą wam przynosić dobre wieści. Mam nadzieję, że ten zapal harcerski w was pozostał, żebyście za rok znowu przyjechali tutaj,



Fot. TOMASZ WOLFF

Final sobotniego ogniska w Górkach Wielkich.

może w inne miejsce, by zdobywać nowe sprawności.

Do Górek Wielkich przyjechali także zaprzyjaźnieni harcerze z Bielska-Białej (legenda harcerstwa – Józef Drożdż), Radlina i Rybnika, gościł także Krzysztof Witkowski,

przedstawiciel Chorągwi Śląskiej.

– To piękne miejsce. Będzie jeszcze piękniejsze, jak uda się odnowić te wszystkie budynki. Potrzeba na to ogromnych pieniędzy – mówił jeden z uczestników wycieczki, Józef Szymczek, prezes Kongresu Polaków. (wot)

»Dziupla« wakacyjnie

Członkowie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej (SMP) wykorzystali początek wakacji do remontu swojego Klubu „Dziupla” (mieści się w suterenach siedziby Zarządu Głównego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego przy ulicy Strzelniczej). – Zamknęliśmy „Dziuplę” na tydzień, pomalowaliścmy i odnowiliśmy ściany klubu, a przy okazji na murze, który widoczny jest dobrze dla kierowców, wjeżdżających na ulicę Strzelniczą od strony poczty i hotelu Piast, pojawiła się reklama „Dziupli” z dopiskiem „Café Club”. Dzięki tej reklamie będzie można do nas łatwiej trafić – powiedział nam szef „Dziupli” i członek zarządu SMP, Michał Przywara.

„Dziupla” otwarta jest od lipca do sierpnia „w trybie wakacyjnym”, czyli w godz. 16.00–23.00 (poza niedzielę, kiedy lokal jest zamknięty). – Praktycznie nie organizujemy też

podczas wakacji imprez, poza towarzyskimi. Za to do razu we wrześniu ruszy projekt Independent.pl, który potrwa do listopada. Zainauguruje

go wystawa wędrowna o Czesławie Miłoszu, którą wypożyczymy z Instytutu Polskiego w Pradze – dodał szef „Dziupli”. (kor)



Fot. MAREK SANTARIUS

Od strony ul. Strzelniczej gości „Dziupli” wita nowa reklama.

Wodny
most...

Dokończenie ze str. 1

– Pamiętam ten dzień – powiedział nam Bronisław Schulhauser. – Nie dość, że podczas powodzi wzburzona woda zabrała most, to jeszcze tyle ofiar pochłonęła... Pamiętam, jak mówiono wtedy, że ciało jednego z tych strażaków dopiero po dwóch dniach Olza oddała, gdzieś w Łąkach...

Świadkiem tragedii była Maria Szarowska. – Mieszkam niedaleko Olzy, przyszliśmy na własne oczy sprawdzić, jak wysoko sięga poziom wody. Patrzyliśmy na most, który nagle jak gdyby zahał się. Pomyślałam: „Wyglądają się czy co?...” A tu nagle most się zawalił. Dwóch strażaków udało się uratować, pięciu zginęło. Woda była tak wzburzona, że nie można było im pomóc... Do dziś mam to przed oczyma. Dlatego zawsze będę przychodzić na tę uroczystość wspomnieniową – dodała. (kor)

Igranie ze śmiercią na torach

Budowa korytarza kolejowego Bystrzyca – Czeski Cieszyn wiąże się ze zmianami, które nie zawsze podobają się pieszym. W różnych miejscowościach regionu likwidowane są stare przejścia przez tory. Na początku lipca, na przykład, zostało zniesione przejście w Trzyńcu w pobliżu byłej restauracji „Słovan”. Przechodzenie w tym miejscu przez tory poważnie zagraża bezpieczeństwu osób. Niestety, tablice z informacją, że korzystanie z przejścia przez pieszych i rowerzystów jest zabronione, nieustannie giną. Dlatego pod koniec ub. tygodnia Straż

Miejska zainstalowała tam kamery. – W przypadku kradzieży czy uszkodzenia tablic wyciągniemy konsekwencje. Tak samo będziemy postępowali w przypadku uszkodzenia taśm ostrzegawczych – zapowiedziała Iveta Stoszková z Kancelarii Kierownictwa Miasta.

Kierownik projektu, Oldřich Zlámal ze spółki OHL ŽS, już wcześniej ostrzegwał, że przechodzenie przez niechronione tory to igranie ze śmiercią. – Od 12 lipca ruch kolejowy przesunięty jest na zmodernizowany tor pierwszy, tymczasem z drugiego toru koparki usuwają cały

nasyp. To oznacza aż metrową różnicę poziomów między torem używanym a dolnym poziomem wykopu. Chociaż pociągi jeżdżą tamtędy niższą prędkością, dzięki wprowadzeniu torów bezстыkowych poruszają się dużo ciszej. Pieszy może zauważyć pociąg w ostatniej chwili i nie będzie miał gdzie usknąć – przestrzegł. Dodał, że prędkość przejazdu pociągów na danej trasie do 3 listopada ograniczona jest do 50 km w godz., natomiast później będzie sięgała nawet 140–160 km w godz.

– Przechodzenie przez tory stanie się więc jeszcze bardziej niebezpiecz-

ne. Ruchowi pieszych, jak również samochodów, będzie w bliskim czasie służył nowy podjazd Via Łyżbice, który będzie nawiązywał do ronda przy Placu T. G. Masaryka, a za torami do ul. Šeříkovéj. Obok drogi pobiegną chodnik dla pieszych i ścieżka rowerowa – powiedział Zlámal.

Piesi mogą obecnie korzystać z przejść przez tory w pobliżu Urzędu Miasta, obok szkoły specjalnej w Łyżbicach, a także z kładki przy ul. Žižki. Po dokończeniu prac budowlanych kładkę zastąpi przejście pod torami wyposażone w windę dla osób niepełnosprawnych. (dc)

Tydzień z Chrystusem w Śmiłowicach

Wielu młodych Zaolziaków narzekło przy mnie, że nie zdążyli wpaść na zakończony 10 lipca Tydzień Ewangelizacyjny w Dziegielowie. A przecież w reportażu z tej chrześcijańskiej imprezy informowaliśmy, że już w Dziegielowie widzieliśmy afisze, zapraszające – także wiernych z polskiej strony – na Zaolzie, na odbywającym się w dniach 16–23 lipca w Śmiłowicach obóz ewangelizacyjny XcamP. Zamiast zatem narzekać, warto wyjechać pod Godulę, do ośrodka „Karmel”, by cały tydzień przeżyć wśród przyjaciół na obozie odbywającym się pod hasłem „Po stronie zwycięzców”...

Do Śmiłowic przyjeżdżam w niedzielę tuż po godz. 10.00. Do ośrodka „Karmel” łatwo trafić. W samym centrum wioski trzeba skręcić w lewo, przejść przez most na Ropiczance i przebyć jakieś 200–300 metrów. Do celu prowadzą tablice informacyjne. A potem już widać dziesiątki aut na obozowym parkingu. W końcu zaś duży namiot, ten sam, w którym byliśmy z kolegą w Dziegielowie. Jak mówi dyrektor XcamP-u, Paweł Kaczmarczyk, obie ekipy kupiły go wspólnie, może pomieścić prawie tysiąc osób.

To właśnie w dużym namiocie trwa nabożeństwo. Jak zapewnia Kaczmarczyk, ekumeniczne, bo do Śmiłowic, podobnie jak do Dziegielowa, przyjeżdżają chrześcijanie wielu konfesji. Spóźniłem się, nie chcę zresztą przeszkadzać wiernym, którzy zapełnili namiot do ostatniego miejsca, przystępującym właśnie teraz do Stołu Pańskiego. Podchodzę do mniejszego namiotu, zwanego dziecięcym, gdzie właśnie jeden z organizatorów przemawia do najmłodszych. Padają słowa proste, by dotarły do maluchów. O Bogu, o Chrystusie, o potrzebie miłości bliźniego. Tak samo jak w dużym namiocie. Prowadzący zajęcia dla dzieci właśnie kończy. Zaprasza maluchy do zamku, w którym mogą się wyszaleć do woli, a także na inne atrakcje. A dzieci na XcamP-ie nie brakuje.

Przechadzam się wśród licznych stoisk. Sporo jest tych z książkami, jest nawet specjalne stoisko poświęcone Pismu Świętemu. W innym można zakupić wyroby, które wyprodukowali pensjonariusze ośrodków Diakonii Śląskiej.

Nabożeństwo kończy się, orga-



Niedzielne nabożeństwo ekumeniczne w Śmiłowicach.

nizatorzy zapraszają na obiad, zainteresowanych zaś na dwa seminaria. Korzystam jednak z okazji i zagaduję dyrektora XcamP-u, Pawła Kaczmarczyka, zarazem wiceprzewodniczącego organizującej obóz Społeczności Chrześcijańskiej, działającej w ramach Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A.W.

– Nasze obozy organizujemy od 22 lat, pierwszy odbył się jeszcze czasach komunii, kiedy reżim trochę zelżał, w 1989 roku – wspomina Kaczmarczyk. – Te nieoficjalne obozy odbywały się już wcześniej, ale wtedy mogliśmy zorganizować go bez poważniejszych problemów,

ale pod nazwą Pokojowe Spotkanie Młodzieży – śmieje się szef XcamP-u. Dodaje, że do roku 2000 obozy odbywały się w Toszonowicach. Później Społeczność Chrześcijańska zakupiła budynek w Śmiłowicach, który odnowiono i powstał w nim ośrodek „Karmel”. – Mogła tu powstać przede wszystkim ogromna kuchnia, spełniająca wszelkie wymagania Unii Europejskiej. Możemy zatem w „Karmelu” organizować nawet spotkania na dużą skalę, nie obawiając się zastrzeżeń ze strony Sanepidu – podkreśla Paweł Kaczmarczyk.

Do niedzieli zarejestrowano na

obozie ponad trzystu uczestników. Każdego dnia przez „Karmel” prze-wijają się jednak znacznie więcej osób. Przychodzą zwłaszcza na rozpoczynające się codziennie o godz. 16.30 ewangelizacje (pierwsza z nich, wygłoszona przez kaznodzieję Alexandra Barkocięgo ze Słowacji otworzyła XcamP w sobotę), wieczorem zaś na koncerty lub przedstawienia (sobota – teatr Stręp, niedziela – CME z Polski).

Zdaniem Kaczmarczyka, obóz może przyciągnąć wielu młodych, także niewierzących. Ciekawe są zwłaszcza różne seminaria i wykłady. Dzisiaj, na przykład, wykład

pn. „Żaden inny Bóg nie ma bliźni – zwycięstwo przez cierpiącego służebnika” wygłosi Stefan Gustavsson ze Szwecji. Także tematy seminariów są ciekawe: „Alkohol i nastolatek”, „Kryzys rodziny”, „Pokonywanie przeszkód i pójście śladami Chrystusa”, „Bóg i kwestia zła”... Nie zabraknie też koncertów, m.in. słowackiej kapeli Timothy czy kapeli ośrodka „Karmel”.

– A kto nie będzie mógł przyjechać do Śmiłowic, może śledzić nasze koncerty, ewangelizacje czy wykłady w komputerze bezpośrednio na naszych stronach internetowych: www.xcamp.cz. Do wyboru są dwie możliwości: on-line albo archiwum. Poza tym zainteresowani będą mogli zamówić na tych stronach płyty CD lub DVD z nagraniami z całego obozu – podkreśla Paweł Kaczmarczyk.

Tuż przed wykładem udaje mi się złapać także lekarza Stefana Ruckiego, który za chwilę będzie mówić o walce z siłami ciemności. Nie ma za dużo czasu, mówi, że przyjeżdża do Śmiłowic od wielu już lat, często też wygłasza wykłady. – Ale w tym roku mam tu ważniejsze zadanie, wciągnąć ludzi do projektu „Serce dla Afryki”, w którym razem z chrześcijanami chcemy pomóc afrykańskim krajom, w których jeszcze nie tak dawno toczyły się wojny domowe. Razem z przyjaciółmi ze Stanów Zjednoczonych będziemy na ten temat mówić z młodymi w poniedziałek – informuje mnie Rucki.

Za chwilę staje na mównicy przed wieloma ludźmi. Opowiada o walce z siłami zła. Cytuje z książki Clive'a Staplesa Lewisa „Listy starego diabła do młodego”.

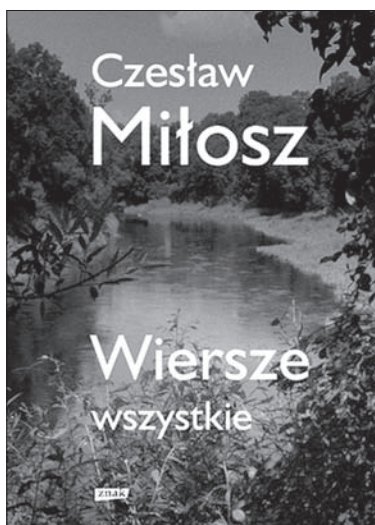
JACEK SIKORA



WIRTHUALNA KSIĘGARNIA

»Wiersze
wszystkie«

CZESŁAW MIŁOSZ



Wyd. „Znak”. Wydany z okazji setnej rocznicy urodzin noblisty tom „Wierszy wszystkich” gromadzi w jednym woluminie utwory poetyckie ogłoszone przez autora drukiem. Znajdują się tu teksty zamieszczone w kolejnych książkach poetyckich, a także utwory publikowane w czasopiśmie. To plon 70 lat pisania, długiego, pracowitego życia, jedno z naj-

większych dokonań twórczych – nie tylko w literaturze polskiej. Edycja gromadzi utwory opublikowane w pięciu tomach wierszy wchodzących w skład „Dzieł zebranych”, gdzie opatrzone je przypisami i notami edytorskimi. Szczęśliwie większość prac edytorskich odbyła się jeszcze za życia autora. Wiersze zostały szczytane z rękopisami i maszynopisami, zaś sam poeta rozstrzygnął wątpliwości, ustalając kanoniczny kształt swego dzieła.

»Oszukać
Hitlera«

BEN MACINTYRE

Wyd. „Znak”. José Antonio cieszył się opinią świetnego rybaka. Pewnego kwietniowego poranka 1943 roku wypłynął jak zwykle z Punta Umbria na połów sardynek. To co wyłowił tego dnia z oceanu, rozpoczęło największy przekręt w dziejach wywiadu. Przygotowana przez Brytyjczyków operacja pod zaskakującym kryptonimem „Mielonka” była tak misternie skonstruowana i tajna, że nawet Churchill dałby się nabrać. Operacja „Mielonka” odniosła olbrzymi sukces. Tajemnicza przesyłka



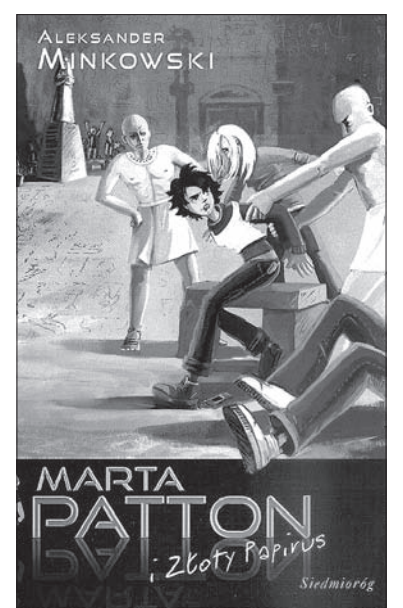
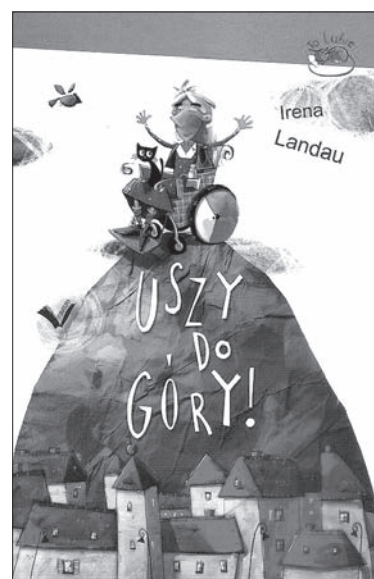
trafiła bezpośrednio z hiszpańskiego wybrzeża na biurko Hitlera. Führer dał się oszukać, a genialny podstęp otworzył aliantom drogę do zdobycia Sycylii i przyczynił się do upadku III Rzeszy.

»Marta Patton
i Złoty Papirus«

ALEKSANDER
MINKOWSKI

Wyd. „Siedmioróg”. Powieść detektywistyczna dla młodzieży popular-

nego polskiego autora Aleksandra Minkowskiego. Są tropicielami zło-czyńców – kulturysta Filip, rudowłosa haker Patryk i ich przywódczyni, zielonooka nastolatka Marta Patton, w której obaj się podkochują. Zamiatanie do niezwykłych przygód każe im tropić groźnych przestępców, badać magiczne zjawiska, rozwiązywać skomplikowane zagadki. Często ocierają się o śmiertelne zagrożenie. Tym razem Marta Patton i jej przyjaciele rozwiązują tajemnicę Złotego Papirusu.



»Uszy do góry!«

IRENA LANDAU

Wyd. „Literatura”. Jedenastoletnia Maja miała poważny wypadek. Jest już w domu, teraz czeka ją rehabilitacja i oswojenie się z wózkiem. Wszyscy się nad nią trzęsą, oszaleć można. Tylko brat staje na wysokości zadania i dokucza jak dawniej. Prawdziwym sprawdzianem odwagi będzie dla Majki powrót do szkoły. Jak ją przyjmą? (kor)

PZKO-WCY SPĘDZAJĄ WAKACJE AKTYWNIEM - POZNAJĄ EUROPE

Dwa wyjazdy, mnóstwo wrażeń

Wakacje to czas odpoczynku. Jedni spędzają urlop w domu, inni aktywnie, na różnego rodzaju wycieczkach. Organizują je między innymi Miejskowe Koła PZKO. Oto relacje z ostatnich wycieczek pezetkaowców z Karwiny-Darkowa oraz Czeskiego Cieszyna-Centrum.

OD GÓRY ŚWIĘTEJ ANNY DO ŻŁOTA...

W niedzielę 10 lipca darkowscy PZKO-wcy gościli w województwie opolskim. Trasa naszej wycieczki nie była ułożona przypadkowo, bowiem w plebiscycie „Nowej Trybuny Opolskiej” na „Siedem Cudów Opolszczyzny”, w którym wzięło udział kilka tysięcy opolan, właśnie te dwa odwiedzone przez nas miejsca – Zamek w Mosznej i Góra Świętej Anny – zdobyły odpowiednio pierwsze i drugie miejsce. Wynik ten rzeczywiście potwierdza fakt, iż są to najpiękniejsze zakątki Opolszczyzny. U nas, na trasie, na pierwszy ogień poszedł kompleks na Górze Świętej Anny. Przyciąga on wielu swą różnorodnością i malowniczym wkomponowaniem zabytków w cuda natury. Ze względów religijnych – jest to sanktuarium Babci Jezusa, odwiedzane przez pielgrzymów od 500 lat. Największym wydarzeniem w dotychczasowej historii Góry Św. Anny była wizyta Ojca Świętego Jana Pawła II, która miała miejsce 21 czerwca 1983 roku. Po jego wizycie pozostała m.in. część potężnego ołtarza przy błoniach. Następnym miejscem godnym uwagi jest 40 mniejszych i większych kaplic oraz kościołów, należących zarówno do Drogi Męki Pańskiej, jak i do Dróżek Maryi. Aby przejść wszystkie stacje Męki Pańskiej należy pokonać ponad 6 kilometrów. Droga, choć



Darkowanie na Opolszczyźnie.

bardzo malownicza, prowadzi przez wiele wzniesień, nie byliśmy w stanie przejść całej trasy.

Na Górze Św. Anny znajduje się także jeden z największych amfiteatrów, który może pomieścić kilkadziesiąt tysięcy widzów. Amfiteatr ten został wzniesiony na kraterze wulkanu. Trzeba pamiętać bowiem, że Góra Św. Anny to jeden wielki wulkan. Obok amfiteatru wzniesiono Pomnik Czynu Powstańczego, upamiętniający ten patriotyczny zryw.

Zjeżdżając kilkaset metrów w dół w kierunku Leśnicy można zwiedzić

Muzeum Czynu Powstańczego, które zostało wzniesione dla upamiętnienia bohaterskich walk. Oprócz eksponatów związanych z heroicznymi walkami powstańców śląskich, w muzeum znajdują się również liczne okazy pochodzące z pobliskiego rezerwatu geologicznego.

Kolejnym punktem programu była kompleks zamkowy w Mosznej. Zamek przywitał nas widokiem zapierającym dech w piersiach. Po rozległym zamku z 365 pomieszczeniami (jest ich tyle, ile dni w roku) i 99 wieżami (właściciel miał tyle posiadłości), oprowadziła nas przewodniczka (rzecz jasna obejrzelśmy tylko niektóre), nie ukrywając żadnej tajemnicy jednego z największych zamków w Polsce. Do zamku dobudowana jest oranżeria z potężnym, sięgającym sufitu bananowcem, figowcem, a w środku kryje się mała fontanna.

Wokół zamku rozciąga się olbrzymi park, a w nim – oprócz alejek wiekowych drzew – rośnie całe mnóstwo olbrzymich różaneczników. Spacer po takim ogrodzie, kiedy krzewy kwitną, musi przypominać bajkową krainę. Szkoda, że my, w lipcu, widzieliśmy kwiaty rododendronów tylko oczami wyobraźni.

Żądni nowych wrażeń pojechaliśmy następnie w Góry Żłote, by w skansenie młynów szukać szczęścia – złota. Choć była nas spora groma-

da, nikomu nie udało się wzbogacić i nikt nie wyplukał ani drobiniki cennego kruszcu. Za to zabraliśmy do domu drogie wspomnienia, umocniliśmy więź z przyjaciółmi, a w drodze powrotnej powtórzyliśmy repertuar wszystkich śląskich pieśni.

Za to, że mogliśmy poznać te wszystkie cudowne miejsca, w imieniu wszystkich uczestników wycieczki dziękuję Bolesławowi Mrózkowi, który przygotował ten wspaniały wyjazd z iście zegarmistrzowską precyzją.

Tadeusz Konieczny

PZKO-WCY JAK STALOWNICY

Wiele kół PZKO organizuje dla swych członków wycieczki krajoznawcze. Nie inaczej jest w Czeskim Cieszynie. I tak na przykład w tym

roku bieżącym wyjechaliśmy na pięciodniową wycieczkę w kierunku północno-zachodnim. Luksusowym autokarem przewożącym na co dzień trzynieckich hokeistów wyruszyliśmy do Wrocławia, by zwiedzić to piękne miasto i podziwiać Panoramę Racławicką. Następnego dnia, zahaczając o Świebodzin z największym na świecie (do niedawna) pomnikiem Chrystusa, przejechaliśmy do Poznania. Trzeci dzień to droga do Niemiec i zwiedzanie Berlina, w którym wielu z nas było po raz pierwszy od zburzenia słynnego Muru. Kolejny dzień – i wizyta w malowniczym Poczdamie z jego znanymi zabytkami – pałacem Cecilienhof, gdzie na przełomie lipca i sierpnia 1945 odbyła się Konferencja Poczdamaska, oraz XVIII-wiecznym pałacem i ogrodami Sanssouci, a po południu



Wakacje to dobry czas na zwiedzanie. Wycieczka MK Czeski Cieszyn-Centrum.

roku MK Park Sikory wyjechało do Górek Wielkich, by spędzić miłe chwile w Chacie Chlebowej, zwiedzić Muzeum Zofii Kossak i ze śpiewem na ustach przejechać się wozem zaprzężonym w parę dorodnych koni po malowniczej okolicy, MK Osiedle wybrało się na dwa dni w Tatry, a MK Centrum zdecydowało się na kolejne – już piąte „zwiedzanie Europy”. Po wycieczce do Schengen i Strasburga w 2008 roku, Brukseli (rok później), Wilna, Rygi i Tallina oraz Warszawy i okolicznych miejsc związanych z F. Chopinem (2010),

przejazd do Budziszyna, przepięknie odnowionego czterdziestotysięcznego centrum Górnych Łużyc, który w roku 2009 świętował swoje tysiąclecie. W ostatnim dniu wycieczki zwiedziliśmy Legnickie Pole z muzeum Bitwy pod Legnicą

I tak po pięciu dniach, zadowoleni i pełni wrażeń, wdzięczni państwu Małgorzacie i Zygmuntovi Rakowskiemu za perfekcyjną organizację, wróciliśmy do Czeskiego Cieszyna, by już powolutku zacząć snuć plany na przyszłoroczną wycieczkę.

Ewa Sikora



Zamek w Mosznej to architektoniczna perłka.

Zdjęcia: TADEUSZ KONIECZNY

Nie kosiarką, ale kosą

Nietypowe zawody rozegrano w sobotę na Malince w Brennej. Kilkunastu kosiarzy, w tym trzy panie, stanęło do rywalizacji w 5. Mistrzostwach Górali Karpat w Koszeniu Łąki. Liczyła się nie tylko długość i szerokość wykoszonej w ciągu trzech minut połaci łąki, ale również jakość pokosu. Ostatecznie zwyciężył Bronisław Bonk z Brennej. Na Malince jest dobrze znany – w ubiegłorocznej edycji zawodów był drugi. Dla tych, którzy nie czuli się na siłach, żeby zmierzyć się w koszeniu, a pragnęli poczuć ducha sportowej rywalizacji w regionalnym stylu, przewidziano szereg konkurencji dodatkowych, takich jak toczenie bala siana, wspinanie się na pal czy przeciąganie liny. Generalnie chodziło głównie o przypomnienie tradycji ręcznego koszenia kosą oraz

o dobrą, regionalną zabawę. W bogatym programie imprezy znalazło się również miejsce na prezentację wyrobów owczarskich. Przez cały czas trwania imprezy zainteresowani podchodzili do kolyby, by popatrzeć, jak na tradycyjnym wrzecionie robi się wełnę lub tradycyjną metodą wyplata sznury. Chętni mogli nawet spróbować, co najwięcej radości dostarczało dzieciom. Organizatorzy z gospodarstwa agroturystycznego „U Gazdy”, czyli Andrzej i Marta Cieślariowie wraz z rodziną oraz Ośrodek Promocji Kultury i Sportu Gminy Brenna zapowiadają, że w kolejnych latach zawody z pewnością nadal będą się odbywać. Warto więc już teraz zacząć trenować koszenie tradycyjną kosą, by za rok wziąć udział w tej znakomitej zabawie.

(indi)



Liczyła się nie tylko powierzchnia pokosu, ale także jego jakość.

Fot. BEATA TYRNA

NOWA ATRAKCJA W BESKIDACH – NA DROGI RUSZYŁ DYLIŻANS

Dziki Zachód nad Wisłą

Wisła ma od soboty nową atrakcję turystyczną. Turystów i gości spragnionych mocnych wrażeń wozi dyliżans. To pierwszy dyliżans w Polsce i zarazem ostatni wóz, który został wyprodukowany w słynnej na całą Europę firmie Michała Bogajewicza. Najnowsza generacja postanowiła rozpocząć bowiem współpracę z meblowym gigantem, Ikea. Znak czasów...

Gdyby zapytać w Wiśle o Romana Kwaśnego, wiele osób wspomniałoby pewnie o koniach, muzyce country. Od soboty trzeba dopisać jeszcze jeden wyznacznik – dyliżans.

– To wierna replika pojazdu rodem z Dzikiego Zachodu – śmieje się Kwaśny. – Powstała w firmie Michała Bogajewicza, która od połowy XIX wieku wykonuje dyliżanse. Osobiście widziałem dyplom z 1864 roku. Produkcją wozów zajmowały się cztery pokolenia. Ten jest ostatni, bo najnowsze pokolenie Bogajewiczów postawiło na współpracę z Ikea. Z moich informacji wynika, że firma wykonała łącznie ponad 20 dyliżansów, wszystkie trafiły do odbiorców w Europie Zachodniej.

Barierą może być cena. Wyprodukowanie dyliżansu to koszt około 100 tysięcy złotych. Do tego trzeba doliczyć jeszcze konie. Dona i Hipnoza (rasa trakeńska) oraz Artis i Attis (rasa śląska) kosztowały łącznie 80 tysięcy złotych. Odkąd pracują zespołowo ich wartość wzrosła przynajmniej do 100 tysięcy. Nie mniej istotny jest woźnica. Tomasz Pieczonka, były mistrz Polski w powożeniu, wiele lat spędził w stadninie koni w Ochabach koło Skoczowa. Na koniach zna się jak mało kto na południu Polski.

– W Ochabach się wychowałem. Tam powoziłem dwójką, tutaj jest czwórka, a więc to nowe wyzwanie.



Dyliżans jednorazowo może zabrać osiem osób. Są miejsca w środku, ale także na górze wozu.

Między innymi dlatego podjąłem się tej pracy – powiedział nam.

Czerwony dyliżans na ulicach Wisły wzbudza ogromne zainteresowanie. Dla mało cierpliwych kierowców jest jednak prawdziwą zmorem,

zwłaszcza gdy wjeżdża na główną drogę w mieście. To zresztą droga wojewódzka prowadząca od strony Skoczowa do Trójwsi Beskidzkiej i dalej w kierunku z granic z RC i Słowacją. Niektórzy zatrąbią, inni

„pomachają” środkowym palcem, wykrzykują przekleństwa. Żeby prowadzić dyliżans, oprócz ogromnych umiejętności, wystarczy posiadać... prawo jazdy.

– Przepisy się zmieniły, bo kiedyś

trzeba było mieć tzw. kartę woźnicy. Choć mnie to i tak nie dotyczyło, bo posiadam licencję jeździecką – stwierdził Tomasz Pieczonka.

Dyliżans muszą prowadzić dwie osoby. Woźnicy towarzyszy pomocnik. Ma wiele zadań. Od porządkowych (sprzątanie końskich odchodów z ulic) po bardziej odpowiedzialne.

– Pierwsza para koni nie ma dyszla, są luźne. W trakcie postoju konie mogą się zacząć wiercić, krzyżować – wtedy pomocnik schodzi z kozła, chwytając za uzdy, za kantary i doprowadza całość do porządku – wyjaśnił woźnica.

Pojawienie się dyliżansu z radością przyjęły władze Wisły. Jak powiedziała Ewa Zarychta, szefowa referatu promocji, każda tego typu inicjatywa przyciąga nowych gości.

– Dyliżansem może się dziś pochwalić tylko Wisła, nigdzie indziej w Polsce się nie przejeździemy takim wozem, więc jako taki stanowi atrakcję samą w sobie. Rozmawialiśmy ostatnio z Romanem Kwaśnym. Wspólnie doszliśmy do wniosku, że dyliżans to element country, ale przy okazji pewien rodzaj góralszczyzny, folkloru – przyznała Ewa Zarychta.

Dyliżans stacjonuje w centrum Wisły, obok Muzeum Beskidzkiego. Wozi turystów na Rowieńki do Jawornika, gdzie Roman Kwaśny prowadzi ośrodek jeździecki.

TOMASZ WOLFF

Nydek obchodził święto piwa

Na dworcu kolejowym w Bystrzycy wsiadały w sobotnie popołudnie do autobusów kursujących do Nydka dziesiątki osób. Zwłaszcza 20-, 30-latków, chociaż nie brakowało i bardziej wiekowych pasażerów. A to z prostego powodu: w tej wsi odbywała się impreza pod nazwą Bierfest. To święto złocistego trunku już po raz dwunasty zorganizowały władze Nydka wspólnie z browarem Heineken.

– Jedziemy, bo to przecież wspinała impreza, na której można skosztować piwa z trzynastu nawet browarów, i to nie tylko czeskich czy słowackich, ale też z innych krajów Europy, na przykład od sąsiadów z Polski – zapewniał świeżo upieczony emeryt swoich młodszych kolegów. Wszyscy stali w zapełnionym do ostatniego miejsca autobusie.

Impreza rzeczywiście przyciąga wielu piwoszy (i nie tylko, bo tak

że spragnionych muzyki i dobrej zabawy mieszkańców podgórskiej części Zaolzia). Nydecki rynek, znany do dziś przez dowcipniśców Rynkiem Kosmonautów (to według popularnego opowiadania Adama Wawrosza) zapełniał się w sobotę powoli, ale bezustannie.

– W porównaniu z innymi laty jest jednak mniej rodzajów piwa – powiedział nam Tomasz Szkandera z Gnojnika, który z żoną i kolegami z Hawierzowa przyjeżdża na nydecki Bierfest od kilku lat. – Jeszcze przed dwoma laty można tu było wypić piwo z trzynastu nawet browarów. Dziś są trzy piwa czeskie, jedno słowackie oraz belgijski Heineken. Wydaje mi się, że gorzej jest też z muzyką graną do piwka. Ale cóż, może to tylko pewien kryzys, zarówno gospodarczy, jak i kulturalny. Sądzę jednak, że przyjadą tu i w przyszłych latach, bo zabawa mimo wszystko jest tu zawsze niezła – dodał Szkandera.

O zabawę duchową zadbały w sobotę orkiestra dęta „Bystrzyczanka”, kapela country Ferband oraz rockowe formacje S.T.S. i Europe Revival Czech. Nie dojechała, z powodów zdrowotnych, gwiazdka czeskiego popu z lat 80. Vítězslav Vávra. Do tańca natomiast przygrywał DJ Roman Pastorek. Przy dobrym piwie bawiono się do późnych godzin nocnych... (kor)



Piwoszy było sporo.

Fot. JACEK SIKORA

Harnaś w amfiteatrze

Mają ponad dwa metry wysokości i zdobną Park Kuracyjny w Ustroniu. Rzeźby przygotowane podczas ple-

rzejbiarskim, który zorganizowano w Górkach Wielkich. Postanowiłam, że coś takiego musi się odbyć także



Jedna z rzeźb w Parku Kuracyjnym w Ustroniu.

neru rzeźbiarskiego „Harnasie i górale” można już oglądać. Spod dłuta wyszły nie tylko postaci przedstawiające górali i zbójników.

Do męskiego grona dołączyła też Rusalka i Czort Beskidzki. Pomysł na takie niecodzienne rzeźbienie zrodził się w głowie dyrektorki Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka” w Ustroniu. Pewnego dnia czytała książkę, w której była mowa o pewnej wiosce studenckiej, gdzie takie rzeźby były wykonywane – Przypomniałam sobie wtedy o plenerze

u nas – mówi Barbara Żmijewska, dyrektorka „Prażakówki” w Ustroniu. Przez tydzień rzeźbiarze wbiłali swoje dłuta w kloce drewniane tworząc postacie wprost z Beskidów – górali i harnasi. – W zorganizowaniu tego pleneru bardzo pomogło mi stowarzyszenie Brzmimy, które znalazło rzeźbiarzy, chcących podjąć się tego zadania. Na pewno będziemy kontynuować to dzieło, jest jeszcze sporo miejsca w parku. Kolejny plener już za rok – dodała Żmijewska. (www.ox.pl)

Fot. www.ox.pl

WTOREK 19 lipca

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? 8.00 Wiadomości 8.10 Polityka przy kawie 8.55 Dlaczego? Po co? Jak? 9.15 Rodzinka Dinka 9.35 Nurkuj, Olly! 10.00 Kajtuś 10.30 Gwiazdne wojny - Wojny klonów 10.55 Bao-bab, czyli zielono mi 11.30 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie... 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.45 Klan (s.) 13.45 Kyle XY (s.) 14.50 Pogodni 15.00 Wiadomości 15.15 Polska pięknie 15.25 Plebania (s.) 15.55 Życie ssaków (dok. bryt.) 17.00 Teleexpress 17.25 Doręczyciel (s.) 18.20 Londyńczycy (s.) 19.10 Hallo, tu Hania! 19.30 Wiadomości 20.25 Daleko od siebie 22.05 Pogodni 22.15 Pod osłoną nocy (s.) 0.00 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie... 0.35 Nieświadomi (komedia hiszp.).

TVP 2

6.30 Egzamin z życia 7.25 Na dobre i na złe (s.) 8.30 Pytanie na śniadanie - lato 11.20 Familiada (teleturniej) 11.55 Sztuka życia 12.30 Tak to leciało! (teleturniej) 13.30 XX Festiwal Kultury Ukraińskiej 14.10 Lokatorzy (s.) 14.45 Czterdziestolatek (s.) 15.50 Pytanie na lato 16.00 Panorama - kraj 16.35 Laskowik & Malicki 17.20 Jeden z dziesięciu (teleturniej) 18.00 Panorama 18.35 Czarne chmury 19.35 Sąsiedzi (s.) 20.10 Dzieci i ryby (film pol.) 21.55 Pogodni (s.) 22.05 Zabójcze umysły (film kopr.) 22.55 Czas honoru 23.50 Wielki Gatsby (film USA).

TV KATOWICE

6.00 Serwis info 6.45 Info poranek 7.52 Twoja@sprawa 8.03 Gość poranka 10.00 Serwis info 10.12 Biznes - otwarcie dnia 10.50 Gość poranka 12.00 Serwis info 12.17 Biznes 13.00 Serwis info 13.10 Raport z Polski 16.00 Rozmowa dnia 17.00 Agrobiznes 17.35 Kroniki miejskie 17.45 Ekosonda 18.15 Co, gdzie, kiedy? 18.30 Aktualności 18.50 Gość Aktualności 19.25 C.U.D. zdrowia 20.10 Minęła 20-ta 21.06 Raport z Polski 22.30 Info dziennik 23.50 Sportowy wieczór.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.30 Przygody Animków 8.00 Scooby Doo 8.30 Sylwester i Tweety na tropie 9.00 Rodzina zastępcza plus (s.) 10.00 Sabrina, nastoletnia czarownica (s.) 10.30 Świat według Kiepskich (s.) 11.00 Wzór (s.) 12.00 Chirurdzy (s.) 13.00 Ostry dyżur (s.) 14.00 Miodowe lata (s.) 14.45 Szpilki na Giewoncie (s.) 15.50 Wydarzenia 16.15 Interwencja (mag.) 16.45 Dlaczego ja? 17.45 Trudne sprawy 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.05 Snajper II (film USA) 22.00 CSI: Kryminalne zagadki Nowego Jorku (s.) 22.55 Pod prąd (film USA).

TVC 1

5.59 Dzień dobry z Jedyką 8.30 Inami 8.55 Delfin Filik 9.00 Czarnoksiężnik z Oz (s. anim.) 9.30 McGregorowie (s.) 10.20 Córki McLeoda (s.) 11.10 Bananowe rybki 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Długa mila (s.) 13.45 Śladami... 14.05 Lekcja śpiewania 15.00 Tom, najlepszy przyjaciel 15.25 Zoomania 15.40 Ankiety z dziećmi 15.45 Śledztwa świetlika Łucji 16.00 Inami 16.20 Delfin Filik 16.30 Była sobie planeta (s. anim.) 17.00 AZ-kwiz 17.30 Dom to zabawa (mag.) 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Show Garfielda (s. anim.) 18.45 Wieczorynka 19.00 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Słynne historie zbojcekie (s.) 21.05 Nieśmiertelni: Kwiaty i Łucja (film

słow.) 22.25 Dziecko Rosemary (film USA) 0.45 Opowiadanie filmowe 1.10 AZ-kwiz.

TVC 2

5.55 Za wiejskimi muzykantami 6.25 Redakcja D 6.40 Chez Mimi 7.00 Panorama 8.00 Rowerzyści i piesi 8.20 Allo! Allo! (s.) 8.50 Zapomniane wyprawy 9.20 Czechosłowacki tygodnik filmowy 9.35 Osobistość w Dwójce 9.40 Tajemnice Punkvy 10.00 Michelangelo: Dawid 10.50 Ktoś stoi za drzwiami 12.55 Magazyn muzyki dętej 13.35 Ten nasz czeski charakter 14.05 Czeska aeronautyka 15.05 Wiadomość od E. Gerovej-Šanovcovej 15.20 Pompeje (film wł.) 16.55 Osobistość w Dwójce 17.00 Klucz (mag.) 17.30 Dwoje ludzi na Syberii 18.00 Podróżomania 18.30 Allo! Allo! (s.) 19.00 Wiadomości w czes. j. migowym 19.10 Rowerzyści i piesi 19.30 Kosmopolis - wyd. specjalne 20.00 Królowa i kardynał (film fr.) 21.40 Olga i Dagmar Havlove (dok.) 22.50 Bez litości 23.50 Bagno (film isl.) 1.20 Jeszcze tutaj jestem.

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 9.05 Świat według Bundych (s.) 9.35 Siostrzyczki (s.) 9.55 Uciec od niej (film kan.) 11.55 Tescoma ze smakiem 12.05 Przymaki Babicy 12.40 Strażnik Teksasu (s.) 13.40 Morski patrol (s.) 14.40 Kochane kłopoty (s.) 15.40 Krok za krokiem (s.) 16.05 Bez śladu (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.25 Tysiąc i jedna noc (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Błazniana kawaleria (s.) 21.10 Kobra 11 (s.) 22.05 Nocne wiadomości 22.35 Agenci NCIS (s.) 23.35 Pięć dni do północy (film kopr.) 0.20 Morski patrol (s.) 1.40 Strażnik Teksasu (s.).

PRIMA

6.05 Wiadomości 6.55 Wiadomości regionalne 7.05 Fakty Barbory Tacheci 7.20 Magazyn kulinarny 7.50 M.A.S.H. (s.) 9.15 Przyjaciele (s.) 9.50 Nakryto do stołu! 10.45 To morderstwo, napisała (s.) 11.40 Diagnoza morderstwa (s.) 12.40 Portret zabójcy

DZIECI I RYBY

Komedia, Polska, 1997, 105 minut
TVP 2, wtorek 19 lipca, godz. 20.10

Reżyseria: Jacek Bromski
Występują: Anna Romantowska (Anna Sobolewska), Krzysztof Stroiński (Antoni), Gabriela Kownacka (aktorka Ewelina, przyjaciółka Anny), Jan Nowicki (Marek, mąż Eweliny), Jan Frycz (Piotr Włodarczyk, partner Anny), Cezary Pazura (reżyser Wiktor, współpracownik Anny), Daniel Olbrychski (Franciszek, były mąż Anny)



Anna to przedsiębiorcza kobieta interesu, trzęsąca wielkim reklamowym konsorcjum i niedopuszczająca do głosu nie tyle przysłowiowych dzieci i ryb, co mężczyzn. Sukces nie przyszedł jej łatwo. Przeciwnie, został narzucony przez los. Kiedy Annę porzucił mąż, musiała jakoś utrzymać małą córeczkę. Zaczęła produkować filmy reklamowe, a że dobrze jej to wychodziło i miała szczęście, niebawem zrobiła karierę. Pewnego dnia spotyka Antoniego – swą młodzieńczą miłość.

SNAJPER II

Sensacyjny, USA, 2002, 115 minut
Polsat, wtorek 19 lipca, godz. 20.05

Reżyseria: Craig R. Baxley
Występują: Tom Berenger (Thomas Beckett), Bokeem Woodbine (Cole), Erika Marozsán (Sophia), Tamás Puskás (Pavel), Dan Butler (Eckles), Linden Ashby (McKenna), Barna Illyés (Vojislav)



Sierżant Thomas Beckett wyrusza z samobójczą misją na Bałkany. Jego towarzysz, skazaniec z celi śmierci, traktuje niebezpieczną wyprawę jako szansę na ocalenie życia i odzyskanie wolności. Ich zadaniem jest zlikwidowanie zbuntowanego generała oskarżonego o przeprowadzenie czystek etnicznych na obszarze zwanym „ziemią niczyją”.

(s.) 13.35 Pan Złota Rączka (s.) 14.05 Przyjaciele (s.) 14.40 Obronca (s.) 15.40 Julie Lescaut (s.) 17.40 Wiadomości regionalne 17.50 Fakty Barbory Tacheci 18.00 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.50 VIP wiadomości 20.00 Nie ma doskonałych 21.10 Afery (s.) 22.10 Kości (s.) 23.10 Zabójcze umysły (s.) 0.10 Zbrodnie niedoskonałe (s.) 1.05 Dzwon do jasnowidza.

ŚRODA 20 lipca

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? 8.00 Wiadomości 8.10 Polityka przy kawie 8.55 Budzik 9.30 Kacper 10.00 To Timmy! 10.10 Koszmarny Karolek 10.25 Łowcy smoków 10.55 Bao-bab, czyli zielono mi 11.25 Raj 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.45 Klan (s.) 13.45 Kyle XY (s.) 14.50 Pogodni (s.) 15.00 Wiadomości 15.20 Plebania (s.) 15.50 Życie ssaków (dok. bryt.) 16.50 Letnia Grand Prix w Szczyrku 17.55 Teleexpress 18.05 Letnia Grand Prix w Szczyrku 19.10 Noddy w krainie zabawek 19.30 Wiadomości 20.25 Doskonałe popołudnie (film pol.) 22.00 Pogodni (s.) 22.15 Zaginiona 23.15 Mury runą 0.20 Falszerze (s.) 1.15 Opowieści weekendowe.

TVP 2

5.50 Apetyt na życie 6.30 Egzamin z życia 7.30 Na dobre i na złe (s.) 8.30 Pytanie na śniadanie - lato 11.20 Familiada (teleturniej) 11.50 Szczęśliwa 13 12.15 Szansa na sukces 13.15 Brzydula Betty (s.) 14.05 Lokatorzy (s.) 14.40 Czterdziestolatek (s.) 15.50 Pytanie na lato 16.00 Panorama - kraj 16.25 Pogoda 16.35 Laskowik & Malicki 17.20 Jeden z dziesięciu (teleturniej) 18.00 Panorama 18.35 Czarne chmury (s.) 19.35 Sąsiedzi (s.) 20.10 Flintstonowie - Niech żyje Rock Vegas! (komedia USA) 21.55 Zabójcze umysły (s.) 22.50 Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 23.45 Pitbull 1.40 Kabaretowa Scena Dwójki.

TV KATOWICE

6.00 Serwis info 6.15 Info poranek 7.52 Twoja@sprawa 8.03 Gość poranka 8.20 Info poranek 9.12 Gość poranka 10.00 Serwis info 10.12 Biznes - otwarcie dnia 10.50 Gość

poranka 12.17 Biznes 13.00 Serwis info 13.10 Raport z Polski 14.00 Serwis info 15.10 Raport z Polski 15.30 Serwis info 16.00 Rozmowa dnia 16.15 Biznes 17.00 Agrobiznes 17.25 TV Katowice zaprasza 17.35 Kroniki miejskie 17.45 Magazyn reporterów TV Katowice 18.15 Co, gdzie, kiedy? 18.30 Aktualności 18.50 Gość Aktualności 19.25 Agrobiznes 19.45 Bliżej ludzi 20.10 Minęła 20-ta 21.06 Raport z Polski 22.30 Info dziennik 23.50 Sportowy wieczór 0.12 Szerokie tory 0.38 Tahur.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.30 Przygody Animków (s.) 8.00 Kudłaty i Scooby Doo na tropie (s.) 8.30 Pinky i Mózg 9.00 Rodzina zastępcza plus (s.) 10.00 Sabrina, nastoletnia czarownica (s.) 10.30 Świat według Kiepskich (s.) 11.00 Wzór (s.) 12.00 Chirurdzy (s.) 13.00 Ostry dyżur 14.00 Miodowe lata (s.) 14.45 Szpilki na Giewoncie (s.) 15.50 Wydarzenia

DOSKONAŁE POPOŁUDNIE

Dramat obyczajowy, Polska, 2005, 95 minut

TVP 1, środa 20 lipca, godz. 20.25

Reżyseria: Przemysław Wojcieszek
Występują: Michał Czernecki (Mikołaj Mielczarek), Magdalena Popławska (Anna Knysok, narzeczona Mikołaja), Małgorzata Dobrowolska (Maria Mielczarek, matka Mikołaja), Jerzy Stuhr (Andrzej Mielczarek, ojciec Mikołaja)



Mikołaj i Anna mają się pobrać. Ku przerażeniu rodziców dziewczyny, młodzi nie znajdują czasu na przygotowania do ślubu. Są pochłonięci pracą w wydawnictwie, które prowadzą razem z kolegą, Krzyśkiem. Chcą wypromować utalentowanego młodego autora, który nie ma siły przebicia. Przeczytawszy setki maszynopisów, znajdują ten najważniejszy. Tymczasem do matki Mikołaja, Marii, po 12 latach powraca mąż. Symbolicznym początkiem ich nowego życia ma być pojawienie się na ślubie Mikołaja i Ani.

16.15 Interwencja (mag.) 16.45 Dlaczego ja? 17.45 Trudne sprawy 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.40 Zwierzak (komedia USA) 22.15 Tylko muzyka - Must be the music 0.00 My baby 0.45 Zagadkowa noc.

TVC 1

5.59 Dzień dobry z Jedyką 8.30 Inami 8.55 Delfin Filik 9.00 Czarnoksiężnik z Oz (s. anim.) 9.30 McGregorowie (s.) 10.20 Córki McLeoda (s.) 11.05 Wieszak - Pavel Nový 11.45 Sprawa pani Lune 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Gry bez granic 13.50 Film o serialu „Wóz albo przewóz” 14.05 Jak szewc Dratewka został teściem króla (bajka) 15.00 Tajemnice Toma Wizarda 15.15 Libeński czarodziej 15.45 Śledztwa świetlika Łucji 16.00 Inami 16.20 Delfin Filik 16.30 Była sobie planeta (s. anim.) 17.00 AZ-kwiz 17.30 Pod pokrywką (mag.) 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Show Garfielda (s. anim.) 18.45 Wieczorynka 19.00 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Panna Marple: 4.50 z Paddington (film br.) 21.40 Milan Chladił (dok.) 22.35 Nas dwoje i czas (pr. muz.) 23.10 Melodie Milana

Chladiła 23.40 Wspinający się profesor (film czes.) 0.35 Na tropie 1.00 Słowo na niedzielę.

TVC 2

6.00 Alchemia istnienia 6.25 Redakcja D 6.40 Chez Mimi 7.00 Panorama 8.00 Rowerzyści i piesi 8.20 Allo! Allo! (s.) 8.45 Twierdże: Cheb 9.00 Prywatne muzea 9.15 Czechosłowacki tygodnik filmowy 9.35 Osobistość w Dwójce 9.40 Wyprawa za czeskimi diabłami 10.00 Dziś wieczorem w Lucernie 11.05 Pałac Lucerna - biletów brak 12.30 Na pływalni z Christopherem Lee 12.55 Gdzie się podziała ta stara piosenka 13.35 Muzyczne włóczędzy z L. Smoljakiem 13.50 Tajemnice wody 14.35 Współczesna słowacka architektura 15.30 Więźniowie przeszłości 16.00 Leonardo da Vinci: Ostatnia wieczera 16.50 Osobistość w Dwójce 17.00 Potomkowie sław 17.30 Ochtłanie Turoldu 17.50 Po czesku 18.00 Wędrówki za winem 18.30 Allo! Allo! (s.) 19.00 Wiadomości w czes. j. migowym 19.10 Rowerzyści i piesi 19.30 Przygody sześciu trampów 20.00 Nieskończone armie zwierząt (dok.) 20.55 Akt (teatr) 22.45 Sezon łowiecki (dok.) 23.45 Magazyn folkowy 0.10 From the Basement 11 1.00 Przez ucho igielne.

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 9.05 Świat według Bundych (s.) 9.30 Siostrzyczki (s.) 9.55 Pierwsza liga II (film USA) 11.55 Tescoma ze smakiem 12.05 Przymaki Babicy 12.45 Strażnik Teksasu (s.) 13.40 Morski patrol (s.) 14.40 Kochane kłopoty (s.) 15.40 Krok za krokiem (s.) 16.05 Bez śladu (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.35 Tysiąc i jedna noc (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Wipeout - Pojedynek narodów 21.15 Człowiek - cel (s.) 22.10 Nocne wiadomości 22.35 Agenci NCIS (s.) 23.35 Świat gliniarzy (s.) 0.30 Morski patrol (s.) 1.50 Strażnik Teksasu (s.).

PRIMA

6.05 Wiadomości 6.55 Wiadomości regionalne 7.05 Fakty Barbory Tacheci 7.20 Magazyn kulinarny 7.50 M.A.S.H. (s.) 9.15 Przyjaciele (s.) 9.45 Nakryto do stołu! 10.40 To morderstwo, napisała (s.) 11.35 Diagnoza morderstwa (s.) 12.35 Portret zabójcy (s.) 13.35 Pan Złota Rączka (s.) 14.05 Przyjaciele (s.) 14.40 Obronca (s.) 15.40 Julie Lescaut (s.) 17.40 Wiadomości regionalne 17.50 Fakty Barbory Tacheci 18.00 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.50 VIP wiadomości 20.00 Sekundy przed morderstwem (s.) 21.05 Top Star magazyn 22.10 Castle (s.) 23.10 Kości (s.) 0.10 Zbrodnie niedoskonałe (s.).

TABELA ZANIECZYSZCZEŃ

Stężenie pyłu zawieszonego w powietrzu 18. 7. 2011 o godz. 12.00

	PM 10
Czeski Cieszyn	29
Trzyniec	48
Hawierzów	32
Karwina	26
Bogumin	27
Orłowa	25
Wierzniowice	26

Legenda: Wartości są podane w mikrogramach na metr sześcienny. Dopuszczalny limit stężenia pyłu zawieszonego (PM 10) wynosi 50 µg/m³.
Źródło: Czeski Urząd Hydrometeorologii w Ostrawie. (dc)

ZYCZENIA

Dziś, 19. 7. 2011, obchodzą 30. urodziny

mgr ROMANA BADUROVÁ

z Olbrachcic. Z tej okazji serdeczne życzenia szczęścia, zdrowia, pomyślności i radości z życia składają mąż Radek, dzieci Izabela i Dominik. Do życzeń dołącza się teściowa. GL-442

WSPOMNIENIA

Jutro, 20 lipca, przypada 2. rocznica śmierci naszego Kochanego

śp. JANUSZA BOBKA

aktora Sceny Polskiej. Wspomina rodzina. AD-069

Kto w pamięci i sercach żyje, nie umiera...

Dnia 29. 6. 2011 minęła pierwsza rocznica śmierci

śp. MARYLI DERLICH

z domu Firla, a 20. 7. 2011 minie pierwsza rocznica śmierci Jej Męża

śp. KAZIMIERZA

O modlitwę i chwilę zadumy prosi siostra z najbliższą rodziną. RK-116

*Kto znał – niechaj wspomni,
kto kochał – nie zapomni...*

Dnia 19. 7. 2011 obchodzą 90 lat nasz Kochany

śp. TADEUSZ LASOTA

z Nawsia. O chwilę cichych wspomnień oraz modlitwę proszą najbliżsi. GL-416

W naszych sercach i pamięci pozostaniesz na zawsze.

Dnia 20. 7. 2011 minie 3. rocznica śmierci

śp. JANA POLAKA

z Mistrzowic. Wspominają żona i synowie z rodzinami. GL-440

CO W KINACH

KARWINA – Centrum: Harry Potter i relikwia śmierci – cz. 2 (19, 20, godz. 17.30, 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Harry Potter i relikwia śmierci – cz. 2 (19, 20, godz. 17.00, 20.00); **BYSTRZYCA:** Paul (16, godz. 19.00); **JABŁONKÓW:** Woda dla słoni (20, godz. 19.30).

CO W TERENIE

PTTS „BŚ” – Zaprasza 23. 7. na wycieczkę Ustroń-Zdrój-W. Czantoria. Odjazd autobusem Wispol o godz. 8.20 z Cieszyna, przystanek Celma ul. 3 Maja (Most Wolności).

Zbiórka obok hotelu Piast w Cz. Cieszynie do godz. 7.55. Prosimy zabrać dowód osobisty, złotówki, ubezpieczenie. Inf.: www.ptts-beskidslaski.cz, tel. 731 892 401.

OFERTY

ANTYKI KUPIĘ – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel.: 0048 605 255 770. GL-231

WYSTAWY

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz.**Cieszynie, Praska 3/14:** do 26. 8. wystawa pt. „Z nowych eksponatów Muzeum Ziemi Cieszyńskiej”; stała ekspozycja „Obrazy z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Czynne: wt-pt: 8.00-16.30.**▲ SALA WYSTAW w Hawierzowie, Robotnicza 14:** do 23. 10. wystawa pt. „Kultura stołowania, czyli jak dawniej biesiadowano”; stała ekspozycja pt. „Środki płatnicze na Śląsku Cieszyńskim”. Czynne: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.**▲ SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka:** do 30. 9. wystawa pt. „Franciszek Świder”; stała ekspozycja „Strípky z dějin Karviné”.

Czynne: wt-pt: 8.00-16.30, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ SALA WYSTAW w Orłowej, Masaryka 958: do 30. 10. wystawa pt. „Ludoznawczyni – Jiřina Králová”. Czynne: po-pt: 8.00-16.30.**▲ MUZEUM TECHNIKI w Pietwałdzie, K muzeu 89:** do 31. 8. wystawa pt. „Nie musimy radzić sobie sami”; stała ekspozycja „Czarodziejski świat tramwajów”. Czynne: wt-pt: 8.00-16.30.**▲ SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14:** wystawa stała „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Czynne: wt-pt: 8.00-16.30. **SALA MÁNESA, MIEJSKI***Choć odszedł, w naszych sercach żyje nadal.*

Dnia 19. 7. obchodzą 90. urodziny

śp. inż. TEOFIL FRYDA

z Cz. Cieszyna. Z szacunkiem i miłością wspomina żona z całą rodziną. GL-439

*Mijają lata, nikną marzenia, a pozostają tylko wspomnienia.*

Dnia 20. 7. 2011 minie 11. rocznica, kiedy opuściła nas na zawsze

śp. ANIELA ZAWADOWA

z Gródka. Z miłością i szacunkiem wspomina najbliższa rodzina. AD-067

*Kto był kochany, nie będzie nigdy zapomniany.*

Dnia 18. 7. 2011 minęła 5. rocznica śmierci naszej Drogiej Matki i Babcy

ANNY BIERNATOWEJ

Z szacunkiem wspominają syn i córka z rodzinami. GL-441

NEKROLOGI

A umierając, rodzimy się do nowego życia.

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 15 lipca 2011 przeżywszy 88 lat zmarł nasz Kochany Ojciec, Teść, Dziadek, Pradziadek, Brat, Szwagier i Wujek

śp. JÓZEF WANIA

z Trzyńca-Lyżbic. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w czwartek 21. 7. 2011 o godz. 14.30 z kościoła rzymskokatolickiego w Trzyńcu na cmentarz w Wędryni. W smutku pogrążona rodzina. GL-443

UWAGA KOMUNIKAT
Igrzyska Polonijne
Wrocław

Wszyscy uczestnicy – przedstawiciele rodzin proszeni są o przybycie na odprawę przed wyjazdem na ŚLIP. W programie: rozliczenie płatności za udział, sprawy org. Spotkanie odbędzie się 21. 7. o godz. 17.00 w salce zebrań Kongresu Polaków przy ul. Komeńskiego 4 w Czeskim Cieszynie.

AUTOKAROWE URLOPY

Hotele z obiadowaniem, wycieczkami i animacją
Mazury 24.7. – 30.6. 6 850 kc
Dolomity 24.7. – 30.7. 6 950 kc
Dolomity 31.7. – 6.8. 6 950 kc
Zakopane 7.8. – 13.8. 4 550 kc
Katalog prześlemy darmowo, CK
A-Z Tour, Bystrzyca,
tel. 558 551 187-89,
www.ckztour.cz

Firmy budowlane

SWABUD i SWAKOŃ
docieplenie elewacji, podbitki (palubki), wymiana okien PCV przyjmujemy zlecenia na 2011 r. także w systemie dotacji zacieplenie ścian i wymiana okien (zelená úsporám) kom. cz. 776 218 494, 608 556 915, 774 085 874, e-mail: jozefswakon@onet.pl Szybka i fachowa realizacja zleceń. Cieszyn, Puńcówka 93 www.swabud.cz**DOM KULTURY w Karwinie:** do 31. 8. wystawa Tadeusza Gabryśia pt. „Fotografie”. Czynne: po, śr, pt: 10-15, wt, cz: 10-17.

CO ZA OLŻĄ

WIEŻA PIASTOWSKA I ROTUNDA św. Mikołaja: czynne codziennie 9-19.

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SV, piątek, wiadomości regionalne od godz. 18.00.**POLSKIE AUDYCJE:** Ostrava 107,3 MHz i Trzyńec 105,3 MHz, po-pt: godz. 19.00; nie: godz. 18.30.

Magiczna Budka

Prawdziwy gigant polskiej sceny muzycznej – Budka Suflera – zagra w sobotę w amfiteatrze w Ustroniu w ramach „Magicznego lata 2011”. Kto nie miał okazji posłuchać Krzysztofa Cugowskiego i spółki w ramach Święta Trzech Braci w Cieszynie, teraz może nadrobić zaległości. Kon-

cert rozpocznie się o godz. 20.00, ale w amfiteatrze można stawić się już dwie godziny wcześniej. O 17.45 zagra So Band, godzinę później wystąpi Antyrama. Na tym nie koniec muzycznych emocji. Dodajmy, że w pierwszą sobotę sierpnia w Ustroniu koncert da kolejna legenda – Dżem,

a 13 sierpnia czekają nas luźniejsze klimaty – na deskach amfiteatru doznań muzycznych, a zapewne także estetycznych, dostarczy Doda. Na zakończenie lata wystąpi Kamil Bednarek (25. 8). Bilety można rezerwować na stronie www.laurus.info.pl. (wot)

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Radość z wakacyjnego tworzenia

W dniach 30 czerwca-2 lipca, kiedy wszystkie szkoły zamknęły na dwa miesiące swoje drzwi, na terenie Szkoły Podstawowej w Wędryni odbył się Wakacyjny Plener Artystyczny dla uczniów klas II-IX. Jego organizatorem i kierownikiem była Ewa Hładik, nauczycielka i twórcza osobowość w jednej osobie. Celem pleneru nie było zebranie grupy szczególnie utalentowanych malarzy

czy aktorów, ale wspólna praca twórcza, a przy okazji wesoła zabawa. Do współpracy zaproszeni zostali studenci Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie.

W programie znalazły się warsztaty malarskie, fotograficzne i teatralne, dyskusje na różne tematy oraz prace grupowe i małe happeningi. Wieczorami wszyscy zaś zaszli do wspólnego śpiewania z gitarą w

klasie, bo deszczowa pogoda nie pozwoliła na śpiewanie przy ognisku. Bardzo interesujące były wszystkie prace, a szczególnie filmiki w wykonaniu starszych uczniów. Oprócz tych wszystkich czynności dzieciom nie mniej podobało się też nocowanie w szkole, co przecież nie zdarza się na co dzień.

Ale teraz – wesołych wakacji...

E. Bartulec



Wprowadź się do Zamku

Zamek Cieszyn wynajmie biuro o pow. 69 m kw., na I piętrze Oranżerii (ul. Zamkowa 3a). Oferujemy: dobrą lokalizację, niski czynsz dla firm działających krócej niż rok, parking podziemny, niższe przy wynajmie sali konferencyjnej. Informacje: kdorda@zamekcieszyn.pl lub 33 851 08 21 wew. 13

Ogłoszenia do „Głosu Ludu”
przyjmowane są w dni powszednie:

- W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30. e-mail: ogloszenia@glosludu.cz
- W biurze firmy AD SERVIS, ul. Strzelnicza 18, Cz. Cieszyn w godz. 8.00-16.00. Tel. 558 711 027; e-mail: ad.servis@hudeczek.cz
- W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie-Frysztaście (przy rynku) w po, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00, so 9.00-12.00. Tel.: 596 312 477; e-mail: knih-k1pl@rkka.cz

UWAGA

Przypominamy, że ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej” należy przysyłać bądź przynosić osobiście do redakcji najpóźniej do godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przypadku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgłosić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA EUROPY DO LAT 23 W OSTRAWIE

Grad medali Polaków

Osiem medali zdobyli Polacy w zakończonych wczoraj w Ostrawie mistrzostwach Europy do lat 23. To był znakomity weekend w wykonaniu polskich lekkoatletów. Po piątkowym złocie Adama Kszczota i brązie Anny Jagaciak także sobota i niedziela stała w Witkowicach pod znakiem renesansu polskiej lekkoatletyki. W rywalizacji tyczkarzy triumfował Paweł Wojciechowski, z roli faworyta wywiązał się też złoty młociarz Paweł Fajdek. Srebro wywalczyły sprinterka Anna Kielbasińska, młociarka Joanna Fiodorow, chodźarz Dawid Tomala, zaś na zakończenie mistrzostw – sztafeta 4x400 m w składzie: Michał Pietrzak, Jakub Krzewina, Łukasz Krawczuk i Mateusz Fórmański. W klasyfikacji medalowej Polska uplasowała się na piątej pozycji. Triumfowali Rosjanie.

FAWORYCI NIE ZAWIEDLI

W kategorii wiekowej do lat 23 nie brakuje utalentowanych zawodników. Mistrzostwa Europy w Ostrawie tylko potwierdziły stopniową progresję w polskiej lekkoatletyce. – Chyba udowodniłiśmy wszystkim, że z polskim sportem nie jest znowu tak źle – powiedział nam Adam Kszczot, który w piątkowe popołudnie wspólnie z Anną Jagaciak rozpoczął medalowe żniwa. Kszczot był największym faworytem do zwycięstwa w biegu na 800 m. W finałowym biegu kroku dotrzymał mu tylko Hiszpan Kevin Lopez. Kszczot uzyskał czas 1:46,71 i po biegu tryskał energią, jak gdyby dopiero co wrócił z przechadzki. – Lubię ostrawską bieżnię, po prostu lubię tu startować. To procentuje – powiedział nam złoty medalista. – Podobnie jak na tegorocznej Złotej Tretrze, także i tym razem dopisali kibice z Polski. To jeden z atutów Ostrawy, że dzięki niewielkiej odległości od Polski przyjechało tu tylu moich fanów – podkreślił. W roli pretendenta do medalu przyjechał do Ostrawy także tyczkarz



Fot. oficjalna strona mistrzostw

Pierwszy z trzech złotych medali dla Polski zdobył w Ostrawie Adam Kszczot.

Paweł Wojciechowski. Podopieczny trenera Włodzimierza Michalskiego wygrał z presją psychiczną zaliczając najlepszy swój rezultat pod gołym niebem – 5,70. – Do rekordu Polski zabrakło 20 cm, ale ten wynik Mirosława Chmary to moja nowa motywacja. Najważniejsze, że wygrałem, bo konkurencja w Ostrawie była ogromna – ocenił bydgoszczanin, który w hali skoczył już w tym roku 5,86. – Teraz celuję w mistrzostwa świata w Daegu, chciałbym pokazać się tam z jak najlepszej strony – dodał Wojciechowski. W niedzielę do złotych polskich medalistów dołączył Paweł Fajdek. Młociarz, który gładko awansował do finału z eliminacji, w lekkim stylu pokonał też swoich rywali w walce medalowej. Fejtdak w swojej trzeciej próbie poprawił rekord życiowy i z wynikiem 78,54 m zdecydowanie wygrał rywalizację. Drugi na podium Hiszpan Javier Cienfuegos w swojej najlepszej próbie uzyskał 73,03 m. – Czuję, że wynik w granicach

75 m zapewni mi złoty medal. Cieszę się ze zwycięstwa, to jak na razie bardzo udany dla mnie sezon – powiedział Fajdek, który ostatnio dobrze spisał się w prestiżowym mityngu w Madrycie. W stolicy Hiszpanii zajął drugie miejsce.

MIŁE NIESPODZIANKI

Sprinterka Anna Kielbasińska należy do czołówek europejskiej w swojej kategorii wiekowej. W Ostrawie podopieczna Edwarda Bugały złapała świetną formę. Sprint na 100 zakończyła wprawdzie tuż za podium, ale 200 m pobięła rewelacyjnie – przegrywając tylko z faworyzowaną Ukrainką Darią Piżnakową. – Bałam się tego występu, bo czułam się zmęczona. Miałam w nogach już sześć biegów i nie wiedziałam, jak znieść kolejną presję. Najważniejsze dla mnie było skupienie się na sobie, a nie na przeciwnikach i dzięki temu miałam wystarczająco dużo sił na końcówce – stwierdziła srebrna sprinterka. Jeszcze większą niespo-

dziankę sprawiła młociarka Joanna Fiodorow. Po Kamili Skolimowskiej i Anicie Włodarczyk rośnie nam kolejna gwiazda. Podopieczna trenera Bogumiła Chlebińskiego poprawiła w Ostrawie o 3,24 m rekord życiowy, sięgając po srebrny medal. Dalej od Polki rzuciła Rumunka Bianca Perie, która wynikiem 71,59 ustanowiła rekord mistrzostw. – To dla mnie najważniejsze zawody w sezonie. Czuję się w sobotę wspaniale, a publiczność i doping bardzo mi pomogły. Nawet nie spodziewałam się, że zaliczę próbę powyżej 70 m – oceniła wyraźnie zaskoczona tak dobrym rezultatem Fiodorow. Wyższość rosyjskiego rywala Petra Bogatiewa musiał uznać Dawid Tomala, który w chodzie na 20 km zajął drugie miejsce. Srebro wywalczyła też na zakończenie czempionatu sztafeta mężczyzn 4x400 m. Polacy pobiegli w czasie 3:03,62, przegrywając tylko ze sztafetą Brytyjczyków. Brąz przypadł w udziale Rosjanom. **JANUSZ BITTMAR**

W SKRÓCIE

REMIS PIĘKARZY TRZYŃCA ZE SIGMĄ. Drugoligowi piłkarze Futbolu Trzyniec zremisowali 2:2 w wyjazdowym meczu towarzyskim z pierwszoligową Sigmą Olomuniec. Bramki zdobyli: dla Sigmy – Jakub Petr (20.), Ondřej Murin (45.); dla Trzyńca – Michael Hupka (2.), Tomáš Gavlák (37.). Trzyniec: Lipčák – Lisický, Hupka, Kuděla (60. Fr. Hanus), Joulk – Matoušek, Siegl (46. Reháč), Maroši (46. Pospíšil), Ceplák (55. Byrtus) – Szmek (60. Surynek), Gavlák (60. Nekuda).

FESTIWAL ZMARNOWANYCH OKAZJI. Drugoligowy zespół MFK Karwina nie dał rady w sparingu z polskim klubem ŁKS Nieciecza. Podopieczni trenera Karla Kuli przegrali z drugoligowcem 0:2. Mecz odbył się w Bielsku-Białej. – To był festiwal zmarnowanych okazji. Zagrałiśmy jednak w nieco innym składzie, niż w poprzednich spotkaniach – skomentował mecz Karel Kula. Bramki w sparingu zdobyli: Drozdowicz (38.) i Trafarski (68.). Karwina: Kafka (46. Paleček) – Petrán, Motyčka, Cverna, Hrtánek – Jursa (65. Hoffmann), Látal, Ficek (46. Puškáč), Gonda (65. Mišinsky) – Bartošák, Chovanec (46. Radzinevicius).

BLĄSZCZYKOWSKI NA ŁAWCE? Niewykluczone, że w nadchodzącym sezonie Jakub Błaszczykowski będzie tylko rezerwowym w Borussia Dortmund. Forma innych piłkarzy mistrzów Niemiec może sprawić, że Polak straci mocną pozycję w klubie – czytamy w „Gazecie Wyborczej”. W ostatnim sparingu z Polonią Warszawa kapitan polskiej reprezentacji jako jedyny z Polaków przesiedział na ławce. Choć zapewnia, że taki był plan, jego sytuacja wcale nie musi być kolorowa. – Piszczek i Lewandowski mają dobre perspektywy, ale obawiam się nieco o Kubę – mówi dziennikarz „Dortmund Nachrichten”, Thorsten Schabelon. – Zdrowy jest Shinji Kagawa, pewny swojej pozycji Mario Goetze, a rosnąca forma Kevina Grosskreutzta też może pokrzyżować plany gry Błaszczykowskiemu – dodał.

WŁOSZCZOWSKA O ROZSTANIU Z TRENEREM. Andrzej Piątek przestaje pełnić funkcję trenera polskiej nadziei na złoty medal IO w Londynie (2012), Mai Włoszczowskiej. W rozmowie z Markiem Ceglińskim z „Rzeczpospolitej” polska wicemistrzyni olimpijska w kolarstwie górskim opowiada o rozstaniu z trenerem. – To efekt dłuższych, mniejszych czy większych, problemów. Doszliśmy do wniosku, że tak będzie lepiej. Zrobiliśmy bardzo wiele. Bardzo się cieszę, że miałam przyjemność pracować z trenerem Piątkiem. Wiele w tym czasie się nauczyłam – mówi.

POLSKI DEBEL NUMEREM JEDEN W HAMBURGU. Mariusz Fyrstenberg i Marcin Matkowski wystąpią jako najwyższy rozstawiony debel w turnieju ATP Tour na kortach ziemnych w Hamburgu (pula nagród 1,115 mln euro). W ubiegłym tygodniu Fyrstenberg i Matkowski wygrali challenger ATP – BNP Paribas Polish Open (z pulą nagród 106,5 tys. euro). Odnieśli w ten sposób czwarte zwycięstwo na kortach Sopotkiego Klubu Tenisowego, choć poprzednie odnotowali w imprezie rangi ATP Tour – Orange Prokom Open (z pulą nagród 500 tys. euro) w 2003, 2005 i 2007 roku.

TO TRADYCJA – POLACY DRUŻYNOWYMI MISTRZAMI ŚWIATA

Złoty hat trick żużlowców

Polska wygrała finał Drużynowego Pucharu Świata w jeździe na żużlu, który odbył się w Gorzowie Wielkopolskim. Polacy jako pierwsi w historii po raz trzeci z rzędu sięgnęli po tytuł. Wczoraj na wypełnionym po brzegi stadionie im. Edwarda Jancaza w Gorzowie Wielkopolskim zapowiadał niezwykle emocje. Ciężko było wskazać wyraźnego faworyta, ciężko było nawet wyrokować jakikolwiek scenariusz finału DPS. Niektórzy uważali, że przewagę będzie miała broniąca tytułu reprezentacja Polski, inni wskazywali Australijczyków, którzy chcieli wygrać dla Leigh Adamsa – legendy australijskiego speedwaya.

– Oczywiście, były niezwykle emocje i duża dawka nerwów. Nowy, piękny stadion, pełna widownia – ale i nasz kiepski początek, kiedy z góry leciały

już na mnie gromy. Koniec okazał się jednak piękny, gdy robiliśmy rundę honorową, było cudownie. Dla takich chwil warto żyć – powiedział Marek Cieślak, trener polskiej reprezentacji. – Na takich zawodach jest jak na wojnie. Gdy ludzie idą razem na ważną bitwę, muszą się zjednoczyć. My to zrobiliśmy – stwierdził zmęczony, ale szczęśliwy Tomasz Gollob, jeden z bohaterów finału. Szalę zwycięstwa na stronę Polski przechylił w dziewiątym biegu właśnie Gollob, który, startując jako dzoker, wygrał i zdobył podwójną liczbę punktów. – Gollob był prawdziwym jokerem tych zawodów w podwójnym znaczeniu – skomentowano w Szwecji. Puchar Świata wywalczyła ekipa w składzie: Tomasz Gollob, Jarosław Hampel, Krzysztof Kasprzak, Piotr Protasiewicz i Janusz Kołodziej. **(jb)**



Fot. ARC

Polacy sięgnęli po hat trick jako pierwsi w historii Drużynowego Pucharu Świata.

(jb)